

Sygn. akt I C 79/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Tomasz Choczaj

Protokolant: staż. Justyna Raj

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K. (1)

przeciwko W. K.

o zachówek

1. zasądza od pozwanego W. K. na rzecz powoda S. K. (1) kwotę 26 733,33 zł (dwadzieścia sześć tysięcy siedemset trzydzieści trzy złote 33/100) tytułem zachowku,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od powoda S. K. (1) na rzecz pozwanego W. K. kwotę 2 528,86 zł (dwa tysiące pięćset dwadzieścia osiem złotych 86/100) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa prawnego,
4. ściąga z roszczenia zasądzonego w pkt 1 wyroku na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 7 472,21 zł (siedem tysięcy czterysta siedemdziesiąt dwa złote 21/100) tytułem części brakujących kosztów procesu,
5. nakazuje pobrać od pozwanego W. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 2 721,79 zł (dwa tysiące siedemset dwadzieścia jeden złotych 79/100) tytułem części brakujących kosztów procesu.

Sygn. akt I C 79/17

UZASADNIENIE

S. K. (1) wniósł o zasądzenie od W. K. kwoty 100 000,00 zł z tytułu zachowku oraz kosztów procesu.

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Postanowieniem z dnia 24 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu stwierdził, że spadek po A. K., zmarłej w dniu 04 marca 2016 roku

w U., na podstawie ustawy nabyli synowie: S. K. (1) i W. K. - w częściach równych po 1/3, a także wnuki: R. K. (1) i R. K. (2), - w częściach równych po 1/6, **(dowód: postanowienie - k. 16 akt Sądu Rejonowego w Sieradzu o sygn. I Ns 243/16)** .

Spadkodawczyni i jej mąż M. K. (1) prowadzili gospodarstwo rolne. Mieli trzech synów: powoda S. K. (1), pozwanego W. K. i S. K. (2). Wszyscy oni usamodzielnili się i założyli własne rodziny. Po wyprowadzeniu się synów spadkodawczyni i jej mąż samodzielnie uprawiali całe gospodarstwo. W końcu, ze względu na swój wiek postanowili przekazać gospodarstwo i uzyskać prawo do emerytury. Pozwany W. K., jako jedyny z rodziny zgodził się przejąć gospodarstwo rodziców. Wówczas uprawiał własne gospodarstwo rolne o powierzchni 4,5 ha, będące wcześniej własnością jego teściów, oprócz tego pracował jako murarz, a jego żona pracowała jako szwaczka. Powód pracował w tamtym czasie za granicą, sporadycznie widywał rodziców, czasami przywoził im jedzenie, **(dowód: częściowo zeznania powoda - k. 194 verte - 195 i nagranie z dnia 20 listopada 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:04:53 do 00:25:28 wraz**

z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 39 verte i nagraniem z dnia 27 kwietnia 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:10:55 do 00:24:40; częściowo zeznania pozwanego W. K. - k. 195 - 195 verte i nagranie rozprawy z dnia 20 listopada 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:26:24

do 00:40:07 wraz z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 39 verte - 40 i nagranie z dnia 27 kwietnia 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:25:40

do 00:37:49: częściowo zeznania świadków: M. K. (2) - k. 70 - 71

i nagranie z dnia 29 czerwca 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:30:59 do 00:38:19, T. B. - k. 70 i nagranie z dnia

29 czerwca 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:26:04 do 00:29:14, M. T. - k. 69 i nagranie z dnia 29 czerwca 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:20:37 do 00:24:33) .

M. K. (1) był właścicielem nieruchomości położonej

w Ś., o powierzchni 0,8740 ha, oznaczonej numerem działki (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Wieluniu - Zamiejscowym IX Wydziale Ksiąg Wieczystych w W. prowadzona była księga wieczysta Nr Kw (...). Natomiast M. i A. małżonkowie K. byli współwłaścicielami nieruchomości położonej w: Ś., o powierzchni 2,0217 ha, składającej się z działek o numerach: (...), dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu - Zamiejscowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych

w W. prowadził księgę wieczysta Nr Kw (...); Ś.,

o powierzchni 0,4130 ha, oznaczonej numerem działki (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Wieluniu - Zamiejscowym IX Wydziale Ksiąg Wieczystych

w W. prowadzona była księga wieczysta Nr Kw (...); Ś., o powierzchni 3,0420 ha, składającej się z działek o numerach: (...) oraz w D. K. F.

i S., o powierzchni 12,3320 ha, składającej się z działek o numerach:

(...), **(dowód: akt notarialny - k. 24 - 26 verte) .**

Umową z dnia 16 maja 2005 roku M. i A. małżonkowie K. darowali wyżej wymienione nieruchomości W. K., **(dowód: akt notarialny - k. 24 - 26 verte) .**

W chwili obecnej dla powyższych nieruchomości w Sądzie Rejonowym

w W. prowadzone są księgi wieczyste: (...) (dla działek

o numerach: (...) - dawny nr (...) - dawny nr (...) – dawny nr (...)– dawny nr (...), (...) (dla działek o numerach: (...)

(...), (...) (dla działki o numerze (...)) i (...)

(dla działek o numerach: (...) - dawny nr (...)), **(dowód: akt notarialny - k. 24 - 26 verte; wydruk z ksiąg wieczystych - k. 121 - 150; wypis**

z rejestru gruntów - k. 151 - 157; kopie mapy ewidencji gruntów - k. 158 - 163) .

Obecna łączna wartość nieruchomości objętych umową darowizny z dnia 16 maja 2005 roku, ale według stanu na dzień darowizny wynosi 335 500,00 zł, **(dowód: opinia biegłej E. B. - k. 74 - 120) .**

Wartość na dzień dzisiejszy działki o numerze (...), która należała jedynie do M. K. (1), ale według stanu na dzień darowizny wynosi 4 800,00 zł, **(dowód: opinia biegłej E. B. - k. 74 - 120) .**

W umowie darowizny pozwany ustanowił nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą na rzecz M. i A. małżonków K., polegającą na prawie korzystania ze wszystkich zabudowań znajdujących się na działce numer (...). Obecna wartość tej służebności według stanu na dzień darowizny wynosi 14 900,00 zł, **(dowód: dowód: akt notarialny - k. 24 - 26 verte; opinia biegłej E. B. - k. 74 - 120)** .

W skład gospodarstwa po rodzicach stron wchodził także ciągnik rolniczy U. C - (...) - tonową przyczepa, których obecna wartość, ale według stanu na dzień darowizny, wynosi łącznie 5 000,00 zł. Zostały one również darowane przez małżonków K. w dniu 16 maja 2005 roku na rzecz W. K., **(bezsporne)** .

Po otrzymaniu darowizny pozwany zaczął rekultywować nieruchomości rolne, które był zaniedbane - w tym celu wynajmował sprzęt i ludzi, zrezygnował z dotychczasowej pracy zawodowej, **(dowód: zeznania pozwanego W. K. - k. 195 - 195 verte i nagranie z dnia 20 listopada 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:26:24 do 00:40:07 wraz z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 39 verte - 40, płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:25:40 do 00:37:49; zeznania świadków: M. K. (2) - k. 70 - 71 i nagranie z dnia 29 czerwca 2017 roku - płyta - k. 200, minuta od 00:30:59 do 00:38:19, T. B. - k. 70 i nagranie z dnia 29 czerwca 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:26:04 do 00:29:14, M. T. - k. 69 i nagranie z dnia 29 czerwca 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:20:37 do 00:24:33)** .

Rok po dokonaniu darowizny, rodzice stron zamieszkali razem z pozwanym i jego rodziną. Pozwany i jego żona opiekowali się spadkodawczynią na co dzień. Przed śmiercią była ona osobą schorowaną, miała problemy z poruszaniem się, wymagała pomocy w czynnościach dnia codziennego. W ciągu 8 lat powód odwiedził matkę dwa razy, już po śmierci ojca stron, **(dowód: zeznania powoda - k. 194 verte - 195 i nagranie z dnia 20 listopada 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:04:53 do 00:25:28 wraz z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 39 verte wraz z nagraniem z dnia 27 kwietnia 2017 roku - płyta - k. 200, minuta od 00:10:55 do 00:24:40; zeznania świadka M. K. (2) - k. 70 - 71 i nagranie z dnia 29 czerwca 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:30:59 do 00:38:19)** .

Powód nie otrzymał od matki żadnej darowizny, **(dowód: zeznania powoda - k. 194 verte - 195 i nagranie z dnia 20 listopada 2017 roku - płyta - koperta - k. 200, minuta od 00:04:53 do 00:25:28 wraz z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 39 verte wraz z nagraniem z dnia 27 kwietnia 2017 roku - płyta - k. 200, minuta od 00:10:55 do 00:24:40)** .

Powyższy stan faktyczny częściowo jest bezsporny, gdyż Sąd oparł go o zgodne twierdzenia stron i o dokumenty przedłożone przez obie strony, których prawdziwość i rzetelność nie była negowana.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że chciał przejąć gospodarstwo rolne od rodziców stron. Zeznania te są niezgodne z okolicznościami sprawy i niewiarygodne, biorąc pod uwagę fakt, że już wówczas powód pracował za granicą, ponadto utrzymywał z rodzicami sporadyczny kontakt - zwłaszcza z ojcem, na którego pogrzeb ostatecznie nie przyszedł. Sąd nie dał również wiary zeznaniom powoda w zakresie stanu gospodarstwa po jego przekazaniu, ponieważ zeznania te są niezgodne z zeznaniami świadków, którym sąd dał wiary, czyli z zeznaniami M. T., M. K. (2) i T. B., którzy zgodnie opisali stan tego gospodarstwa i zakres wykonanych prac przez pozwanego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w części, w której twierdził, że powód otrzymał od spadkodawczyni darowiznę w postaci działki i pieniędzy

na materiał budowlany, gdyż w tym zakresie jego zeznania są gołosłowne i sprzeczne z jasnymi i logicznymi zeznaniami powoda, którym Sąd w tym zakresie dał wiarę.

Sąd ustalił wartość darowizny, jaką dokonała spadkodawczyni na rzecz pozwanego na podstawie opinii biegłego do spraw wyceny nieruchomości. Opinia ta jest ocenie Sądu jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna. Nie dostrzeżono przy tym żadnych czynników osłabiających zaufanie do wiedzy biegłego i jego bezstronności, ponadto strony nie wnosiły do opinii żadnych zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenie zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powód wnosił o zapłatę kwoty 100 000,00 zł tytułem zachowku po zmarłej matce, podnosząc, że nie otrzymał należnego mu udziału spadkowego, albowiem jedyny wartościowy składnik majątkowy, który mógłby wchodzić w skład masy spadkowej, czyli udział wynoszący 1/2 w gospodarstwie rolnym, został darowany pozwanemu.

Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego, który jednak powoływał w odpowiedzi na pozew, że darowizna ta nie powinna zostać doliczona do substratu spadku, ponieważ została dokonana w celu otrzymania przez spadkodawców emerytury.

Podstawę prawną żądania powoda stanowi art. 991 k.c., w myśl którego zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (§ 1). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2).

Ze wskazanego art. 991 § 2 k.c. wynika, że zobowiązanym z tytułu zachowku w pierwszej kolejności jest spadkobierca. Uzupełnieniem tego przepisu jest art. 1000 k.c., który stanowi, iż w sytuacji, gdy uprawniony do zachowku nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Takie samo roszczenie przysługuje uprawnionemu w sytuacji, gdy w ogóle nie istnieje spadkobierca, w stosunku do którego można by skierować swoje roszczenie na podstawie art. 991 § 2 k.c. Wprawdzie przepis stanowi o sumie pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku, nie powinno jednak budzić wątpliwości, że uprawniony do zachowku może kierować swoje roszczenia przeciwko obdarowanym także w sytuacji, gdy nie otrzymał żadnej korzyści ze spadku, jak też od zobowiązanych spadkobierców tytułem wypłaty części zachowku.

Zatem w przedmiotowej sprawie, gdy spadkodawczyni dokonała na rzecz pozwanego darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek, powód może żądać zachowku w stosunku do pozwanego jako obdarowanego, na podstawie art. 1000 k.c. Przepis ten pozostaje w związku z art. 993 k.c., który stanowi, że do wartości czystego spadku, który w niniejszej sprawie jest równy zero, dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę zarówno na rzecz spadkobierców powołanych czy osób uprawnionych do zachowku, jak i na rzecz osób obcych.

Na gruncie niniejszej sprawy nie było podstaw do zastosowania art. 994 § 1 k.c. stanowiącego o włączeniach przy zaliczaniu darowizn. Przepis ten zawiera enumeratywny katalog darowizn, których wartości nie dolicza się do wartości spadku. Ustawodawca nie przewidział, aby do którejkolwiek zaliczały się darowizny dokonane w celu uzyskania przez darczyńcę świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W związku z argumentacją podniesioną przez pozwanego w odpowiedzi

na pozew kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy było określenie charakteru umowy z dnia 16 maja 2005 roku sporządzonej przed notariuszem I. N. w Kancelarii Notarialnej w S., za Nr Rep (...), a więc ustalenie, czy była to umowa darowizny uregulowana przepisami kodeksu cywilnego, czy też umowa o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst. jedn., Dz.U. z 2016 roku, poz. 277 ze zm.).

Jest to istotne o tyle, że wartość gospodarstwa rolnego przekazanego w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w ramach tzw. umowy z następcą uregulowanej w art. 84 - 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku nie jest uwzględniana przy obliczaniu zachowku, odmiennie niż przy umowie darowizny (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 stycznia 2013 roku, V ACa 1025/12, Lex nr 1316183).

W następstwie wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników doszło do zasadniczej zmiany modelu przekazywania gospodarstw rolnych. Ustawa ta w art. 28 ust.3 wprowadziła pojęcie prawne „zaprzestania działalności rolniczej”, uzależniając od niego wypłatę należnej rolnikowi emerytury lub renty. W razie gdyby rolnik tę działalność kontynuował wypłata ulegałaby zawieszeniu, z wyjątkami określonymi w ust. 5-7 i 9 art. 28 tej ustawy. Stosownie do treści art.28 ust. 4 powyższej ustawy uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego i nie prowadzi działalności specjalnej z wyjątkami wskazanymi w punktach od 1 do 7 tego przepisu. Tak więc ustawa ta przyjmuje jako zasadę, że przesłanką wypłaty należnej rolnikowi emerytury lub renty jest wyzbycie się przez niego własności i posiadania gospodarstwa rolnego.

Ustawodawca dopuścił we wskazanej ustawie kilka form wyzbycia się przez rolnika gospodarstwa rolnego, to jest na podstawie umów przewidzianych w kodeksie cywilnym, jak np. umowa darowizny czy dożywocia lub też na podstawie odrębnego typu umów nazwanych, określonych w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 roku - art. 84 i art. 85 - jako umowa z następcą (o skutkach zobowiązujących) i umowa w celu wykonania umowy z następcą (przenosząca własność gospodarstwa rolnego na następcę). Obie te umowy wymagają zachowania formy aktu notarialnego.

Jeżeli do przeniesienia własności gospodarstwa dojdzie w drodze umowy darowizny uregulowanej w kodeksie cywilnym w związku z zaprzestaniem prowadzenia przez rolnika działalności rolniczej, to wyłączone jest uznanie tej umowy za umowę z następcą na podstawie art. 84 i art. 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 34/00).

Okoliczności sprawy, przede wszystkim analiza załączonej umowy, prowadzą do oceny, że umowa notarialna zawarta w dniu 16 maja 2005 roku, Rep. A (...), jest umową darowizny. Przemawia za tym już sama nazwa umowy i jej forma, ale przede wszystkim wyraźna treść § 8, z którego wynika, że M. i A. małżonkowie K. darują synowi W. K. opisaną w poprzednich paragrafach nieruchomość, a pozwany darowiznę tę przyjmuje.

Wszystkie te elementy stanowią essentialia negotii umowy darowizny, która polega na nieodpłatnym przysporzeniu na rzecz innej osoby kosztem swojego majątku.

Podkreślić należy, iż dla oceny charakteru tej umowy bez znaczenia jest zapis zawarty w § 7 b umowy, iż stawający „umowę niniejszą zawierają w związku z zaprzestaniem działalności rolniczej”. Takie sformułowanie miało jedynie wskazać motywy oraz cele zawarcia umowy i zostało umieszczone w jej treści

ze względu na zamiar przekazania tej umowy do KRUS, celem uzyskania pełnych świadczeń przez spadkodawców (patrz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04 lutego 1997 roku, III CKN 26/96, OSNC 1997/6-7/80).

Należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że z treści art. 84 i 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku wynika, że uregulowana w tych przepisach umowa ma w założeniu konstrukcję dwustopniową. Pierwszym jej etapem jest tzw. umowa z następcą, zgodnie z którą rolnik zobowiązuje się przenieść na osobę młodszą od niego co najmniej o 15 lat własność i posiadanie swojego gospodarstwa rolnego z chwilą nabycia prawa do emerytury bądź renty inwalidzkiej, jeżeli następca do tego czasu będzie pracować w gospodarstwie. Jest to czynność prawna o charakterze zobowiązującym. Drugim etapem, realizującym zamiar stron jest umowa w celu wykonania umowy z następcą (przenosząca własność gospodarstwa rolnego), a więc mająca charakter rzeczowy. Nie ma przy tym przeszkód, by obie umowy objęte były jednym aktem notarialnym (patrz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000 roku, IV CKN 34/00, Lex nr 52440). Tymczasem umowa, jaką zawarły strony zawiera tylko ogólne odesłanie do ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i nie można w niej wyodrębnić tych dwóch umów, chociażby poprzez wskazanie, że W. K. objął w posiadanie przekazywane mu nieruchomości.

Biorąc pod uwagę powyższe i fakt, że dokonana darowizna jest doliczana do spadku bez względu na czas jej dokonania, to obliczając substrat zachowku należało uwzględnić wartość dokonanego przysporzenia na rzecz pozwanego kosztem majątku spadkodawcy.

Z uwagi na to, iż dokonana wycena gospodarstwa rolnego, będącego przedmiotem darowizny, nie była przez strony kwestionowana, Sąd na podstawie przepisów ogólnych (art. 931 i innych k.c.), z uwzględnieniem zasady wynikającej z treści art. 992 k.c., ustalił wysokość należnego powodowi zachowku dzieląc łączną wartość darowizny ustalonej według stanu na dzień darowizny, a według cen z chwili orzekania (art. 955 § 2 k.c.), na połowę - zgodnie z udziałem spadkodawczyni we własności gospodarstwa. Oczywiście Sąd nie wziął pod uwagę wartości działki, która była własnością M. K. (1) (4 800,00 zł). Ponadto od wartości darowanego gospodarstwa odliczył wartość służebności osobistej (14 900,00 zł), gdyż jest oczywiste, że przy obrocie nieruchomościami wszelkie jej obciążenia wpływają na obniżenie ceny. Należy w tym miejscu dodać, iż opinia biegłego w zakresie wyliczenia wartości nieruchomości i przede wszystkim wartości służebności odpowiada treści § 38 pkt 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004r. (Dz. U. Nr 207, poz. 2109 ze zm.),

z którego wynika, że w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego stanowi, że przy określaniu wartości nieruchomości uwzględnia się obciążenia nieruchomości ograniczonymi prawami rzeczowymi, jeżeli wpływają one na zmianę tej wartości oraz, że przy określaniu wartości nieruchomości obciążonej ograniczonym prawem rzeczowym jej wartość pomniejsza się o kwotę odpowiadającą wartości tego prawa, równej zmianie wartości nieruchomości, spowodowanej następstwami ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego. Różnicę tych kwot (335 500,00 zł minus 4 800,00 zł minus 14 900,00 zł), czyli kwotę 315 800,00 zł Sąd podzielił przez dwa, co dało kwotę 157 900,00 zł, którą powiększono o połowę wartość sprzętów rolniczych należących do małżonków K., również darowanych pozwanemu w 2005 roku (2 500,00 zł), co ostatecznie dało kwotę 160 400,00 zł.

Mając określony tzw. substrat zachowku, kolejnym etapem było określenie wysokości zachowku należnego powodowi - zgodnie z zasadami określonymi

w art. 991 § 1 k.c., z którego wynika, że udział ten wynosi połowę wartości udziału, jaki przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym. Powód jest jednym z czterech spadkobierców - jego udział spadkowy wynosił 2/6, a zatem zachówek wynosi 1/2 z wartości tego udziału, ponieważ powód nie jest osobą trwale niezdolną do pracy czy małoletnią. W ten sposób Sąd ustalił, że należny powodowi zachówek wynosi 26 733,33 zł (2/12 z kwoty 160 400,00 zł).

W przedmiocie ustalenia wysokości zachowku nadmienić jeszcze należy, że kwota należnego powodowi zachowku od pozwanego nie przekracza wzbogacenia pozwanego będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 k.c.), jak również należny powodowi od pozwanego zachówek nie przekroczył jego własnego zachowku, jaki przysługiwałby mu jako spadkobiercy ustawowemu.

W związku z tym nie było podstaw do zmniejszenia zachowku należnego od pozwanego w oparciu o treść art. 1000 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

Wobec podnoszonych przez stronę pozwaną argumentów Sąd rozważył jeszcze, czy w rozpoznawanej sprawie istnieje podstawa do oddalenia powództwa stosownie do treści art. 5 k.c. w związku z nadużyciem prawa podmiotowego.

Sąd stosuje prawo materialne - w tym również art. 5 k.c. - z urzędu, co oznacza, że nawet bez zarzutu pozwanego odnoszącego się do realizacji przez powoda jego uprawnienia w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego sąd powinien rozważyć, czy ze strony uprawnionego nie zachodzi nadużycie prawa podmiotowego. Jednakże okoliczności, które miałyby stanowić podstawę do uznania, że wykonywanie przez uprawnionego jego prawa nie zasługuje na ochronę, powinny być udowodnione, a ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa w tym wypadku na pozwanym (art. 6 k.c.).

W doktrynie i orzecznictwie konsekwentnie wskazuje się, iż zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego, nie powinna pomijać,

że prawa osoby uprawnionej do zachowku wynikają z ustawy i służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 kwietnia 2004 roku, PiP 2006, z.6, s.111). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego

w Poznaniu z dnia 99 maja 2013 roku, I ACa 334/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lutego 2014 roku, I ACa 1204/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 roku, OSAB 2011, z.1, poz.21; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 czerwca 2014 roku, I ACa 1527/13). Zatem obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce

w przypadkach zupełnie wyjątkowych. W doktrynie wskazuje się, że już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń

z tytułu zachowku. W świetle zgodnego stanowiska orzecznictwa i doktryny prawa cywilnego przy ocenie istnienia podstaw do zastosowania art. 5 k.c. należy brać wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego do zapłaty zachowku, jak i po stronie uprawnionego do zachowku (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 roku, IV CSK 163/09, LEX nr 527197).

Zdaniem Sądu podane przez pozwanego okoliczności, że powód

nie interesował się losem matki i nie pomagał w opiece nad nią nie uzasadniają pozbawienia powoda prawa do zachowku. Jest bezsporne, że to pozwany zdecydował się wziąć starszych już rodziców pod swoją opiekę i dobrze wywiązywał się z tego obowiązku. Pozwany podejmując taką decyzję zdawał sobie sprawę z dolegliwości z tym związanych - w zamian za to otrzymał

od spadkodawców cały ich majątek. Okoliczności sprawy wskazują, że rodzina stron była ze sobą skłócona i powód nie utrzymywał kontaktów z ojcem

(na pogrzeb, którego nie przyszedł) ani też z pozwanym. Nie ma natomiast żadnych dowodów, że powód był skłócony również z matką, że zachowywał

się wobec niej niewłaściwie. Nie może stanowić zarzutu wobec powoda,

że nie opiekował się matką, ponieważ obowiązek ten przejął na siebie pozwany, który zresztą o taką pomoc brata nie prosił. Kontakt powoda z matką był natomiast ograniczony, co jednak w dużej mierze wynikało z tego, że mieszkała ona u pozwanego, z którym powód był skłócony. Kiedy powód odwiedzał matkę pomiędzy stronami dochodziło do kłótni, nie ma jednak informacji, że do takich zdarzeń dochodziło pomiędzy spadkodawczynią a powodem ani też,

że spadkodawczyni nie miała woli spotykać się z synem, czy też z jakichkolwiek względów wyrażała się o nim niepocholebie.

Powołując się na zasady współzycia społecznego można również miarkować wysokość zachowku przysługującego uprawnionemu. Będzie to miało miejsce w przypadku, gdy głównym składnikiem spadku jest nieruchomości służąca do zaspokojenia niezbędnych potrzeb zobowiązanego do zapłaty zachowku i brak jest praktycznie innych możliwości zaspokojenia tych potrzeb, zaś inne składniki majątku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku. W takiej sytuacji nie można wyłączyć, przy rozważeniu również sytuacji majątkowej i osobistej zobowiązanego do zapłaty zachowku, dopuszczalności przyjęcia, iż w konkretnych okolicznościach żądanie zapłaty pełnej należności z tytułu zachowku pozostałoby w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, (patrz: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 roku, III CZP 18/81, OSNC 1981/12/228 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03).

Jednakże zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremnić przepisów o zachowku. Odwołanie do zasad współzycia społecznego winno raczej służyć ochronie zobowiązanego do zachowku w sytuacji, gdy jego wysokość będzie nadmierna np. w wyniku nagłych zmian ekonomicznych, czy innych nieprzewidywanych i niezależnych od spadkobiercy zjawisk wpływających na wartość spadku (patrz A. Szpunar glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 roku, NP. 1983, nr 2, s.94 i nast.).

Ocena okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadnia zatem dokonania miarkowania zachowku. Powód prowadzi bowiem gospodarstwo domowe z żoną i uzyskuje średnie miesięczne dochody około 1 000,00 zł. Tymczasem pozwany prowadzi około 25 ha gospodarstwo rolne i uzyskuje z tego tytułu stały dochód. Posiada zatem nieruchomości, które może sprzedać.

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 26 733,33 zł tytułem zachowku, o czym orzeczono, jak w punkcie 1 wyroku, na podstawie wyżej powołanych przepisów kodeksu cywilnego, oddalając dalej idące powództwo jako niezasadne, o czym orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 k.p.c., zgodnie, z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód dochodził zapłaty kwoty 100 000,00 zł, a Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 26 733,33 zł, co stanowi 26,7% dochodzonego roszczenia.

Na poniesione przez strony koszty składa się wynagrodzenie adwokatów każdej ze stron w wysokości po 5 400,00 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.) oraz kwota 17,00 zł, stanowiącą opłatę skarbową od pełnomocnictwa poniesioną przez pozwanego. Powód powinien zwrócić pozwanemu kwotę 3 970,66 zł z tego tytułu (73,3% z 5 417,00 zł), a pozwany powodowi kwotę 1 441,80 zł (26,7% z 5 400,00 zł). Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego różnice wyżej wymienionych kwot (3 970,66 - 1 441,80), czyli kwotę 2 528,86 zł, o czym orzekł, jak w punkcie 3 wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c.

W takim samym stosunku Sąd rozdzielił pomiędzy strony brakujące koszty procesu - na podstawie art. 83 ust 2 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn., Dz.U. z 2016 roku, poz. 623 ze zm.). Na koszty tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa składały się następujące kwoty: 5 000,00 zł tytułem brakującej opłaty i 5 194,00 zł tytułem wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii, czyli łącznie kwota 10 194,00 zł.

Sąd orzekł w pkt 4 wyroku o ściągnięciu kwoty 7 472,21 zł z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda (73,3 % z 10 194,00 zł), a w punkcie 5 nakazał pobrać od pozwanego pozostałą brakującą kwotę, czyli 2 721,79 zł (26,7% z 10 194,00 zł) tytułem brakujących kosztów procesu.